

Premier Katalonii przed sądem

16 maja 2019

W Madrycie rozpoczął się kolejny proces przedstawiciela katalońskich władz. Tym razem przed wymiarem sprawiedliwości stanął sam Quim Torra, premier regionu. Polityk odpowiada za odmowę nakazu zdjęcia lokalnej symboliki z budynków administracji przed kwietniowymi wyborami do centralnego parlamentu.

Quim Torra wchodził wczoraj do budynku Sądu Najwyższego w Madrycie otoczony kordonem dziennikarzy. Wokół gmachu zebrała się też grupa jego rodaków, którzy skandowali nazwisko swojego premiera.

Torra nie przyznaje się do winy, a także podważa legalność zakazu ustanowionego przez Madryt. Na sali rozpraw nazwał go „nielegalnym” i stwierdził, że „nie można być posłusznym wobec niesprawiedliwych i nielegalnych zakazów”. Polityk jest zdania, że Madryt nie posiada prawnych instrumentów do decydowania o tym jaka symbolika jest uprawniona w Katalonii.

Po pierwszym posiedzeniu sądu Torra oświadczył dziennikarzom, że działanie rządu centralnego i wymiaru sprawiedliwości jest „bezprawne” i „stronnicze”. Jego zdaniem Hiszpania po rządami Pedro Sancheza nie ustąpiła z drogi zmierzającej do systemu autorytarnego. Władza, zdaniem katalońskiego polityka, nadal łamie prawa autonomicznych regionów, hiszpańską konstytucję, a także odmawia narodowi katalońskiemu prawa do samostanowienia.

Quim Torra zaznaczył iż jest gotów ponieść konsekwencje obywatelskiego nieposłuszeństwa.

Zdaniem prokuratorów z Madrytu Torra złamał zakazy wydane przez dwóch sędziów – z 11 i 18 marca. Restrykcje dotyczyły usunięcia symboliki kojarzącej się z ruchami separatystycznymi z budynków publicznych w Katalonii. Torra początkowo odmówił wykonania decyzji, dopiero pod koniec marca wydał urzędnikom

polecenie wykonania nakazu, jednak sam zawiesił na budynku regionalnego rządu, tzw. Generalitatu, transparent sugerujący, że Madryt próbuje ograniczać wolność wypowiedzi.

Za akt nieposłuszeństwa grozi mu 3 tys. euro grzywny, ale bardziej dotkliwą karą może być zakaz sprawowanie funkcji publicznych, co według katalońskiej prasy jest celem hiszpańskiego wymiaru sprawiedliwości.

Quim Torra został premierem Katalonii w maju 2018. Objęcie urzędu było w jego przypadku możliwe, bo w przeciwieństwie do wielu innych czołowych polityków narodowowyzwoleńczej partii Crida Nacional per la República (CNxR) nie jest ścigany za bunt przeciw konstytucyjnej władzy i malwersacje finansowe. Na stanowisko szefa rządu został namaszczony przez przebywającego na emigracji w Niemczech byłego premiera Carlesa Puigdemonta.

W ostatnich wyborach parlamentarnych najwięcej głosów w Katalonii zdobyły ugrupowania niepodległościowe, CNxR oraz lewicowa Esquerra Republicana de Catalunya. Poparcie dla tych ugrupowań było wynikiem wcześniejszego stłamszenia woli obywateli wyrażonej w referendum, a także represji wobec katalońskich polityków – 12 z nich stanęło przez sądem, niektórym grozi nawet do 30 lat więzienia.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)